

Skierkowski, Marek

Cuda w działalności Jezusa i misji Kościoła : wykład teologicznofundamentalny

Studia Teologiczne 18, 89-107

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MAREK SKIERKOWSKI

CUDA W DZIAŁALNOŚCI JEZUSA I MISJI KOŚCIOŁA

(wykład teologicznofundamentalny)

Treść: Wstęp; I. Zarys dziejów teologii cudu; II. Historyczność cudów Jezusa; III. Typologia cudów Jezusa i ich sens; IV. Cuda dzisiaj; Zakończenie.

Wstęp

W tradycyjnej apologetyce poświęcano cudom dużo uwagi¹. Utało się przekonanie, że to właśnie apologetycy są „specjalistami” od problematyki cudu. Stanowiły one, obok prorocत्व mesjańskich i Zmartwychwstania, zasadniczy rodzaj argumentów na rzecz transcendentnej świadomości Jezusa, a tym samym służyły wykazaniu wiarygodności Objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie. Pod wpływem rozwoju nauk biblijnych zmieniała się dzisiaj koncepcja cudu, pociągając za sobą zmianę miejsca i znaczenia cudów w samookreśleniu Jezusa. W obecnym, historyzującym ujęciu cudów nie tyle podkreśla się, że stanowią one pieczęć Objawienia, ile bardziej akcentuje się tezę Soboru Watykańskiego II, iż „plan Objawienia urzeczywistnia się przez słowa i czyny wewnętrznie ze sobą powiązane” (*Dei verbum*, 2). Przez cuda Jezusa dokonywało się zatem objawienie Boskiej tożsamości Jego Osoby i urzeczywistniało się przyjście Królestwa Bożego, które trwa i rozwija się w świecie dzięki misji Kościoła - aż osiągnie swoją pełnię u kresu dziejów. W artykule przedstawimy współczesny wykład teologii fundamental-

¹ Zob. na przykład: W. H ł a d o w s k i, *Zarys apologetyki*, Warszawa 1980, s. 60-67; E. K o p e ć, *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976, s. 68-96; W. K w i a t k o w s k i, *Apologetyka totalna*, Warszawa 1962, t. 2, s. 175-196 i 509-533; J. M y ś k ó w, *Zagadnienia apologetyczne*, Warszawa 1986, s. 40-70; S. R o s a, *Teologia fundamentalna*, cz. I: *Chrystologia*, Tarnów 1998, s. 43-56 i 107-111; W. T a b a c z y Ń s k i, *Apologetyka (Teologia fundamentalna)*, Warszawa 1994, s. 51-60.

nej dotyczący problematyki cudu. Podjęte zostaną cztery zagadnienia: 1) Zarys dziejów teologii cudu; 2) Historyczność cudów Jezusa; 3) Typologia cudów Jezusa i ich sens oraz 4) Cuda dzisiaj.

I. Zarys dziejów teologii cudu

W dziejach teologii wyróżniły się trzy definicje cudu: *psychologiczno-religijna*, *filozoficzno-przyrodnicza (obiektywizująca)* i *semejologiczna (historiozbawcza)*.

1.1. W epoce patrystycznej dominowała psychologiczno-religijna koncepcja cudu, która swój najdojrzalszy wyraz znalazła w myśli teologicznej św. Augustyna (354-430). Niektórzy sądzą nawet, że wszystkie późniejsze ujęcia cudu stanowiły jedynie modyfikacje koncepcji augustyńskiej².

Św. Augustyn w pierwszej fazie swojej twórczości, głównie w dziełach *De vera religione* (387-391) i *De utilitate credendi* (391-392), żywił dość sceptyczny pogląd na temat cudów, uważając, że działy się one tylko w początkach chrześcijaństwa, celem dynamizowania dość słabej jeszcze wówczas wiary Kościoła. Dopiero na początku V wieku, kiedy odnaleziono groby wielu sławnych męczenników (m. in. Stefana, Gerwazego i Protazego), przy których dokonywały się liczne cuda, zmienił on swoje wcześniejsze zapatrywania. „Także i teraz - pisał w *De civitate Dei* - dzieją się cuda w imię Chrystusowe; cuda dokonywane (...) przez relikwie świętych Jego (...), choć nie mają takiego rozgłosu jak cuda opisane w Piśmie Świętym” (22,8.1).

Zdaniem Biskupa z Hippony, Bóg działa w naturze w dwojaki sposób: przez ustawiczne immanentne prawidłowości natury i nieregularne bezpośrednie wkraczania w naturę (*De Trinitate* III,9,19). Fenomeny naturalne zostały zakodowane przez Stwórcę w specjalne *semina* (zarodki), które rozwijają się według określonego mechanizmu, warunkując w ten sposób wszystkie procesy przyrody. Obok tych *zarodków* istnieją jeszcze *semina seminalia* (zarodki zarodków), które z kolei warunkują początkowe stadium procesu działania zarodków zwykłych, ale na mocy nadprzyrodzonej interwencji Boga. Właśnie wśród nich znajdują się „nasiona cudów”. Oznacza to, że cuda są dziełem Boga, ale nie dokonują się przeciw naturze, lecz jedynie przeciw ludzkiemu jej doświadczeniu (*De civitate Dei* 21,8).

² Por. M. W i n k e l m a n n, *Biblische Wunder. Kritik, Chance, Deutung*, München 1977, s. 32.

Swoją definicję cudu zawarł św. Augustyn w dziele *De utilitate credendi* XVI, 33: *miraculum voco quidquid arduum aut insolitum supra spem vel facultatem mirantis apparet* – „cudem nazywam to, co będąc trudnym lub niezwykłym, przekracza oczekiwania i siły podziwiającego”. Nie trudno zauważyć, że Biskup z Hippony pojmował cud w perspektywie psychologicznej. Już samo łacińskie określenie cudu – *miraculum*, pochodzące od *miror, mirari*, wskazuje na zdziwienie, psychologiczną reakcję człowieka na niezwykły fakt. Jednakże – jak podkreśla M. Rusecki – w ujęciu św. Augustyna to nie fizykalna niezwykłość specyfikowała cud, ale jego znaczenie³. Zdziwienie ma wzbudzić w człowieku zainteresowanie sprawami religijnymi, a w konsekwencji ukazywać mu miłość Bożą i pogłębiać jego miłość do Boga (*Tractatus in Joannis evangelium* 13,17). Ogólnie rzecz biorąc, cud w rozumieniu św. Augustyna to *niezwykły fakt, który wzbudza zdziwienie, ponieważ różni się od zwykłego biegu rzeczy (rys psychologiczny), a wskutek tego powoduje zainteresowanie religią i służy jako znak Bożego działania w świecie (rys religijny)*.

W takiej optyce mieści się również cud globalny, czyli całe stworzenie, które trzeba umieć kontemplować jako niezwykłe dzieło Boże. „Jeśli zmarły wstanie z grobu – pisał Biskup z Hippony – ludzie są zdziwieni; tyłu co dzień się rodzi i nikt się nie dziwi. O ile jednak głębiej nad tym pomyślimy, to okaże się, że większym cudem jest zaistnienie tego, którego nie było niż ożywienie tego, który był” (*Tractatus in Joannis evangelium* 8,1).

1.2. Św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) uchodzi za klasyczny twórca filozoficzno-przyrodniczej koncepcji cudu, zwanej także koncepcją obiektywizującą. Wraz z coraz większym wpływem arystotelesowej wizji świata na myśl teologiczną średniowiecza zaczyna ulegać stopniowej eliminacji pojmowanie cudu jako znaku psychologiczno-religijnego. Już św. Anzelm (zm. 1109), „ojciec scholastyki”, akcentował tezę, że cud przekracza prawa natury i dlatego można go przypisać tylko Bogu. Akwinata również uwypukla w cudzie transcendencję fizykalną, nie uwzględniając dostatecznie reakcji psychologicznej człowieka (stąd jego ujęcie zwane jest ujęciem *obiektywizującym*). W *Summa theologiae* podaje swoją definicję cudu: *Miraculum proprie dicitur cum aliquid fit praeter ordinem totius naturae* – „O cudzie mówi się w sposób właściwy, gdy coś dzieje się poza porządkiem całej natury” (I q. 110 a. 4). Wyjaśniając następnie, co oznacza sformułowanie „poza porządkiem całej natury”, św. Tomasz wyróżnia trzy rodzaje cudów: *supra naturam, contra naturam i praeter naturam*.

³ Por. M. R u s e c k i, *Cud w chrześcijaństwie*, Lublin 1996, s. 54.

Pierwszy rodzaj cudów – komentuje M. Rusecki - *ponad naturą*, to takie, które przewyższają porządek natury „swoją treścią”, na przykład przemiana wody w wino; natura jako taka nie może tego zdziałać. Drugi rodzaj cudów, *przeciw naturze*, to takie, które przewyższają porządek natury stworzonej „ze względu na podmiot, w którym się dokonują”, a nie ze względu na treść, na przykład wskrzeszenie umarłych; natura bowiem może obdarzać życiem, ale nie może przywrócić go zmarłemu. Trzeci rodzaj cudów, *obok natury*, to takie, które przekraczają porządek natury „ze względu na sposób, w jaki zaistniały”, na przykład nagłe uzdrowienie Bożą mocą; w naturze bowiem też dokonują się wyzdrowienia, ale poprzez lekarstwa⁴.

Odnosząc się do funkcji cudu, należy pamiętać o odrzucanym już dziś, ale charakterystycznym dla św. Tomasza, rozróżnieniu na *wiarę naturalną* i *wiarę nadprzyrodzoną*. Przy tej dystynkcji cuda miały zmuszać do wiary naturalnej, ale w wierze nadprzyrodzonej odgrywać rolę jedynie pomocniczą. Szczególnie sławne w dziejach teologii stało się Tomaszowe ukazanie związku cudu z Bożym Objawieniem: cud jest jak pieczęć na dokumencie Objawienia (*Summa theologiae* III q. 43 a. 1). Tym samym jednak cud został niestety wyizolowany z samego Objawienia, przeniesiony z płaszczyzny religijnej na płaszczyznę nauk przyrodniczych. I chociaż Akwinata zwracał uwagę także na inne funkcje cudu, to zostały one potem w tradycji tomistycznej zagłuszone przez tak rozumianą funkcję dowodową.

W okresie nowożytnym do eksponowania transcendencji cudu względem praw natury przyczyniły się nowe prądy myślowe, wobec których musiała toczyć się refleksja apologetyczna: deizm (Stwórca nie może poprawiać stworzonego przez siebie świata), naturalizm (wszystkie rzekome cuda mają swoje naturalne przyczyny, które trzeba odkryć), mitologizm (opisy cudów są mitami przekazującymi pewne idee) i materializm (cud to zobiektywizowana projekcja pragnień i życzeń człowieka, gdyż nie istnieje żadna rzeczywistość nadprzyrodzona). C. F. Bahrtdt (1741-1792) cud kroczenia Jezusa po wodzie wyjaśniał w sposób naturalistyczny, mianowicie że Jezus stąpił po zatkniętych tajemnie na dnie jeziora palach. Podobnie H. E. G. Paulus (1761-1851) tłumaczył cud rozmnożenia chleba: Jezus widząc głodnych, podzielił się z nimi swoim chlebem; wówczas ci, którzy posiadali zapas chleba, pociągnięci tym przykładem, to samo uczynili i ogromna rzesza ludzi została nakarmiona. Odkrycia naukowe zdawały się udzielać poparcia krytykom cudów. Tak było chociażby z wynalezieniem piorunochronu przez B. Franklina

⁴ Por. tamże, s. 130.

w 1752 r., ukazującym, że piorun uważany dotąd za cud karzący, jest zwykłym wyładowaniem elektrycznym. Stawiano alternatywę: albo cuda, albo nauka i technika.

Odpowiedzią na te nurty miała być nauka Soboru Watykańskiego I zawarta w konstytucji *Dei Filius* (1870). Ojcowie *Vaticanum I* stwierdzili: „Aby nasza wiara była <posłuszeństwem zgodnym z rozumem> (Rz 12,1), zechciał Bóg z wewnętrznymi pomocami Ducha Świętego połączyć zewnętrzne argumenty swojego Objawienia, mianowicie Boskie fakty, a więc przede wszystkim cuda i proroctwa, które znakomicie pokazując wszechmoc i nieskończoną wiedzę Boga, są nader pewnymi i przystosowanymi do umysłowości wszystkich ludzi znakami Boskiego Objawienia” (DS 3009; BF I, 49). Doktryna ta z jednej strony stanowi kontynuację myśli tomistycznej, cuda to „zewnętrzne argumenty Objawienia”, z drugiej zaś wybiega już w przyszłość do koncepcji semejologicznej cudu: cuda są „znakami Boskiego Objawienia”.

1.3. Koncepcja semejologiczna ukształtowała się w pełni w drugiej połowie XX wieku. Jej prekursorami byli już jednak B. Pascal (zm. 1662), J. H. Newman (zm. 1890) i M. Blondel (zm. 1949). Nawiażywali oni bardziej do źródeł biblijno-patrystycznych, kładli większy nacisk na stronę znaczeniową cudu, pojmowali cud religijnie w perspektywie objawienia i zbawienia oraz podkreślali rolę podmiotu w percepcji cudu⁵. „Nasza religia – pisał B. Pascal – jest mądra i szalona. Mądra, bo jest najbardziej uczona i najbardziej opatrzona w cudy, proroctwa itd. Szalona, bo nie to wszystko sprawia, że ją wyznajemy (...). Wierzyć każe jeno Krzyż” (828)⁶. „Proroctwa, cudy nawet i dowody naszej religii nie są tego rodzaju, aby można było powiedzieć, że są bezwarunkowo przekonywające; ale są zarazem przekonywające w tej mierze, iż nie można powiedzieć, że byłoby bezrozumne wierzyć im. Tak więc jest oczywistość i ciemność, aby oświecać jednych, a zamroczyć drugich” (831)⁷. Cuda zatem, po pierwsze, zawierają mądrość Bożego Objawienia, a po drugie – nie zmuszają do wiary, lecz na nią wskazują. Obydwie tezy są charakterystyczne dla koncepcji semejologicznej cudu.

Dziś już niemal powszechnie dostrzega się, że ujęcie semejologiczne właściwe jest biblijnej (historiozbawczej) wizji cudu. Stary Testament najczęściej na określenie cudu posługuje się hebrajskim rzeczownikiem *’ôl* – *znak* (79 razy)⁸. „Człowiek biblijny – wskazuje T. Hergesel – nie interesował

⁵ Por. tamże, s. 280-333.

⁶ B. P a s c a l, *Mysli*, Warszawa 1996, s. 368.

⁷ Tamże, s. 370.

⁸ Por. T. H e r g e s e l, *Jezus Cudotwórca*, Katowice 1987, s. 19.

się naturą zjawisk cudownych, lecz ich znaczeniem, rozumiał je przede wszystkim jako znaki boskiej mocy i pomocy, nagrody i kary, zatroskania i odrzucenia”⁹. Nowy Testament używa dwóch rodzajów terminów greckich. Pierwsze z nich mają znaczenie teologiczne i akcentują w cudach aspekt religijnego znaku. Są to terminy: *dynamis* – moc, dzieło mocy, cud (Mk 9,39; Mt 7,22; Łk 19,37), *semeion* – znak (Mk 16,17; Mt 12,38; Łk 21,11; J 2,11; 3,2. 4. 5), *ergon* – czyn, dzieło (Mt 11,2; Łk 24,19; J 4,34; 5,20. 36; 7, 2). W drugiej grupie terminów uwypuklony został aspekt cudowności i nadzwyczajności. Do tej grupy należą: *terata* – cuda oznaczające czyny pseudomejsjańskie (Mk 13,22), *paradoxa* – rzeczy niewiarygodne, budzące zdumienie i strach (Łk 5,26), *aretai* – dzieła potęgi (1 P 2,9). „Wyraźne unikanie drugiej grupy określeń – zauważa J. Kudasiewicz – wskazuje na to, że Nowy Testament nie kładł nacisku na element cudowności i nadzwyczajności, lecz na sens religijny i osobowy”¹⁰. „Istota cudu jako znaku – wyjaśnia M. Rusecki – nie tkwi w jego elemencie empirycznym – ten jest tylko nośnikiem sensu – lecz w elemencie znaczeniowym, a więc w tym, co Bóg pragnie przez ów pośrednik przekazać”¹¹. Oczywiście element empiryczny cudu-znaku musi być nadzwyczajny, różnić się od zwykłego biegu rzeczy, aby tym samym zasygnalizować, że dzieje się cud. Jednakże najważniejsze są funkcje cudu, spośród których jako najbardziej podstawowe wyróżnić należy cztery. Po pierwsze, cud ma charakter teofanijny. W nim objawia się działający Bóg. Cud zatem nie tylko mieści się wewnątrz Objawienia, ale staje się nim samym, jego formą i częścią. Po drugie, cud realizuje i uwierzytelnia zbawienie. Otwarcie oczu niewidomemu, wypędzenie złego ducha czy wskrzeszenie zmarłego stanowią wyraz pełni zbawienia w Królestwie Bożym, gdzie nie będzie już cierpienia, śmierci i grzechu. Po trzecie, cuda tworzą Kościół. Warunkowały one Jego powstanie, wiązały się z ustanowieniem apostołatu i nadaniem Piotrowi władzy prymacjalnej, towarzyszyły przepowiadaniu słowa Bożego, zapowiadały sakramenty święte, budowały i budują wspólnotę wierzących. Wreszcie po czwarte, cuda, chociaż nie zniewalają człowieka do wiary, to jednak wzywają go do niej czy rozbudzają ją w nim¹². W takiej perspektywie cud należy zdefiniować w sposób następujący: *doświadczalny zmysłami nadzwyczajny znak, poprzez który Bóg objawia swoją miłującą obecność wśród ludzi, zaprasza ich do wiary, buduje Kościół i antycypuje pełnię zbawienia w Królestwie Bożym.*

⁹ Tamże, s. 13.

¹⁰ J. K u d a s i e w i c z, *Cuda Jezusa Chrystusa*. W: *Jezus Chrystus*, pod red. W. G r a n a t a i E. K o p c i a, Lublin 1988, s. 145.

¹¹ M. R u s e c k i, *Cud w chrześcijaństwie*, dz. cyt., s. 364.

¹² Por. tamże, s. 372-468.

II. Historyczność cudów Jezusa

2.1. W Ewangeliach obok ogólnych wzmianek o działalności cudotwórczej Jezusa znajduje się ponad 30 szczegółowych opisów cudów. Z punktu widzenia krytyczno-literackiego zauważyć jednak można tendencję do stopniowania, wyolbrzymiania i zwielokrotniania cudów wraz z powstawaniem kolejnych ewangelii. „Według Marka (1,34) – ukazuje W. Kasper – Jezus uzdrawia wielu chorych, zaś według paraleli Mateuszowej (8,16) uzdrawia wszystkich. Według Marka córka Jaira jest umierająca, u Mateusza natomiast dziewczynka już nie żyje. Uzdrowienie jednego niewidomego i jednego opętanego urasta do uzdrowienia dwu niewidomych i dwu opętanych, a 4000 nakarmionych zamienia się w 5000, zaś siedem koszów pełnych ułomków urasta do dwunastu”¹³.

Próbowano potraktować cuda nie jako realne wydarzenia, ale formy literackie – *opowiadania o cudzie* (*Wundergeschichte*), kształtowane przez odniesienie albo do Starego Testamentu, albo do rabinistycznej czy hellenistycznej literatury. Według pierwszego z tych ujęć, zapoczątkowanego już przez D. F. Straussa (1808-1874), cud rozmnożenia chleba został stworzony przez Kościół pierwotny na wzór cudownych opisów starotestamentalnych (Wj 16,1-36) w celu przedstawienia Chrystusa jako nowego Mojżesza, proroka i Mesjasza czasów ostatecznych, który nowemu ludowi Bożemu wędrującemu do ziemi obiecanej czasów ostatecznych przygotowuje ucztę radości, prawdziwy chleb życia – Eucharystię¹⁴. Uciszenie burzy na morzu (Mt 8,23-27) zostało skomponowane na motywach Ps 65,8, a chodzenie Jezusa po falach na podobieństwo Hi 9,8¹⁵.

Według drugiego z tych ujęć, zainicjowanego przez R. Bultmanna i M. Dibeliusa, cuda Jezusa znajdują paralele z dziełami innych postaci świata antycznego. „Pierwszy wiek naszej ery – wskazuje J. Gnilka – był okresem, w którym występowało wielu cudotwórczych charyzmatyków i uzdrowicieli. (...) W hellenizmie nawiązywano do Pitagorasa, któremu tradycja przypisywała czynienie cudów. Znana była w szczególności postać Apoloniusza z Tiany (ok. 3-97 po Chr.), wędrownego cudotwórczego charyzmatyka. (...) Obok tego znani nam są Jarchas, indyjski mędrzec, którego w swoich wędrowkach spotkał Apoloniusz, i Szymon Mag w Samarii. W Izraelu przypisywano cuda Haninie ben Dosa (ok. 70-100 po Chr.) i Eliezerowi ben Hyrkanos (ok. 90-130 po Chr.). Trwającym całe stulecia ośrodkiem uzdrowicielskim było miasto Epidauros ze świątynią boga Asklepiosa, przy której posługę pełnił zinstytucjonalizo-

¹³ W. K a s p e r, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 85.

¹⁴ Por. A. H e i s i n g, *Die Botschaft der Brotvermehrung*, Stuttgart 1966, s. 81.

¹⁵ Por. G. B o r n k a m m, *Jesus von Nazareth*, Stuttgart 1968, s. 190.

wany zespół kapłański”¹⁶. W dziele Filostrata (170-250 po Chr.) znajduje się porównywany z Łk 7,11-17 opis jednego z 9 cudów dokonanych przez współczesnego Jezusowi Apoloniusza z Tiany: „Wydawało się, że pewna dziewczyna zmarła w czasie ślubu. A pan młody, idąc za marami, narzekał – co jest zrozumiałe – z powodu nie dokończonego ślubu. I nawet cały Rzym razem z nim lamentował, ponieważ dziewczyna pochodziła z rodziny konsularnej. Apoloniusz, widząc nieszczęście, powiedział: <Postawcie mary, ponieważ ja chcę powstrzymać łzy, które wylewacie nad młodą panią>. Zaraz też zapytał o jej imię. Otaczający orszak sądził, że wygłosi on przemówienie, jakie zwykle się wygłasza dla pobudzenia lamentujących. Ale on nic takiego nie uczynił, lecz tylko dotknął jej, wypowiedział coś tajemniczego nad nią i obudził dziewczynę z domniemanej śmierci. Wtedy dziewczyna mówiła głośno i zaprowadzono ją do domu jej ojca – podobnie jak Alkestis, przywróconą do życia przez Heraklesa. Kiedy zaś krewni dziewczyny chcieli obdarzyć go 150 000 denarów, powiedział, aby dali je dziewczynie w prezencie. Czy znalazł on w niej iskierkę życia, która była ukryta przed lekarzami – mówi się bowiem, iż Zeus spowodował deszcz i para uniosła się z jej oblicza, czy też rozgrzał on na nowo i odzyskał ulatujące życie – pozostaje nie rozwiązana zagadką, nie tylko dla mnie, lecz także i dla tych, którzy byli tam obecni” (IV, 45)¹⁷.

Poszukując rozwiązania problemów literackich związanych z opisanymi cudami w Ewangeliach, należy przypomnieć, że narracje te, tak jak i całe Ewangelie, nie są *czystymi sprawozdaniami historycznymi*. Relacje o cudach zostały zinterpretowane w środowisku pierwotnego Kościoła oraz zredagowane z wykorzystaniem istniejących schematów opisów wydarzeń cudownych i wkomponowane w Ewangelie według idei poszczególnych redaktorów. J. Gnilka, niemiecki biblista, sądzi nawet, że „jest o wiele łatwiej stwierdzić, jak cuda są interpretowane w poszczególnych ewangeliach, niż dojść do tego, jak sam Jezus chciał, aby rozumiano tę stronę Jego działalności”¹⁸.

Jeśli chodzi o redakcje ewangelistów¹⁹, należy wskazać, że dla św. Marka cuda mają charakter epifanijny. Objawiają one Bożą moc. Jezus

¹⁶ J. Gnilk a, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, s. 148.

¹⁷ Tekst za: T. H e r g e s e l, *Jezus Cudotwórca*, dz. cyt., s. 239-240.

¹⁸ J. Gnilk a, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, dz. cyt., s. 146.

¹⁹ Por. J. Gnilk a, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, dz. cyt., s. 146-147; T. H e r g e s e l, *Jezus Cudotwórca*, dz. cyt., s. 178-233; J. K u d a s i e w i c z, *Cuda Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 155-156; H. S e w e r y n i a k, *Problematyka cudu w wykładzie seminaryjnym*, „Studia Płockie” 22 (1994) s. 137-138; G. T h e i s s e n und A. M e r z, *Der historische Jesus*, Göttingen 1996, s. 262.

jednak nie popisuje się nią, lecz nakazuje ludziom milczenie o Jego cudach. Prawdziwe oblicze Jezusa jako Boga i człowieka odsłonią w pełni dopiero Śmierć i Zmartwychwstanie. W konsekwencji, z biegiem narracji ewangelicznej zmniejsza się liczba opisów cudów, teologia Krzyża usuwa w cień teologię Chwały.

Św. Mateusz podporządkowuje cuda słowu Jezusa. To nauka Jezusa wzbudza podziw tłumów. Dlatego też opuszczone są niektóre cuda opisane przez św. Marka (7,31-37; 8,22-26), a cuda relacjonowane posiadają często komentarz w formie: „wypełniły się Pisma” (9,2-17; 9,13a). Jezus jest Sługą Jahwe, który pełni wolę Boga. Ewangelista zwraca również uwagę na eklezjalny wymiar cudów; Kościół ma uczestniczyć w dziełach mocy swego Mistrza i Pana (14,16; 17, 14-20; 28,20).

Św. Łukasz z kolei przedstawia Jezusa jako „proroka potężnego w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu” (24,19). W przeciwieństwie do św. Mateusza na pierwszym miejscu stawia czyny Jezusa, podkreślając, że znajdują się one w centrum historii zbawienia (13,32). Bardziej niż inni synoptycy akcentuje motyw dobroci i współczucia Jezusa w czynieniu cudów (7,13). Jako lekarz jest również bardziej dokładny w opisywaniu uzdrowień.

Wreszcie Czwarta Ewangelia stanowi *księgę znaków*. Opowiada się w niej wprawdzie - poza cudownym połowem ryb po Zmartwychwstaniu - tylko o 7 cudownych wydarzeniach Jezusa, ale specjalnie wybranych: przemiana wody w wino na weselu w Kanie, rozmnożenie chleba, chodzenie po wodzie, uzdrowienie chromego, niewidomego i syna urzędnika królewskiego oraz wskreszenie Łazarza. Znaki te mają wskazywać na Jezusa - Życie (rozmnożenie chleba) i Zmartwychwstanie nasze (wskreszenie Łazarza) oraz Światłość świata (uzdrowienie niewidomego od urodzenia). Jednocześnie ujawniają one istotę życia chrześcijanina, który dzięki swojej wierze wyruszył w nową drogę (jak paralytyk), przejrzał (jak niewidomy) i ożył (jak Łazarz); który ma także spożywać chleb życia (rozmnożenie chleba) i pić wino zbawienia (Kana) oraz rozpoznawać Jezusa na drogach swojego życia (kroczenie Jezusa po falach).

Podsumowując kwestię redakcji cudów w poszczególnych Ewangeliiach, należy zauważyć, że św. Mateusz i św. Łukasz nie zachowali w sposób niewolniczy kolejności cudów najstarszej ewangelii; niektóre z tych cudów opuścili, a zamieścili inne. Ewangelia św. Jana - poza dwoma wyjątkami (J 6,1-15 i 6,16-21) - zawiera cuda, których nie ma u synoptyków. Już św. Marek usiłował układać cuda tematycznie (Mk 4,35-5,43 - cztery cuda nad jeziorem), ale najpełniej uczyni to św. Mateusz. Cuda u niego ułożone są w grupy, po dwa lub trzy w każdym opisie (8,1-17 - trzy; 8,23-9,8 - trzy; 9,18-34 - trzy; 14,13-36 - dwa; 15,21-39 - dwa).

Nie ulega zatem wątpliwości, że ewangeliści wycisnęli na relacjach o cudach Jezusa swoje własne piętno (trzeci etap). Nałożyło się ono na interpretację cudów dokonaną przez Kościół pierwotny jeszcze przed redakcją ewangelii (drugi etap), kiedy to cuda zyskały wyraźny sens chrystologiczny: „Posłannictwo [Jezusa] Bóg potwierdził niezwykłymi czynami” (Dz 2,22). Czy można więc dotrzeć do „etapu pierwszego” i przekonać się, że Jezus naprawdę dokonywał cudów i poznać ich znaczenie?²⁰

2.2. We wszystkich Ewangeliach cuda Jezusa są nierozzerwalnie związane z Jego nauką. Zarówno słowa, jak i cuda objawiały tę samą rzeczywistość: przyście Królestwa Bożego (Mt 4,23). Odrzucenie cudów byłoby równoznaczne z odrzuceniem orędzia i całej działalności Jezusa. Związek słowa i czynu staje się szczególnie widoczny w najstarszej ewangelii, w której opisy cudów obejmują 31 % tekstu, tj. 209 na 660 wierszy. W szesnastu rozdziałach tej księgi znajduje się 18 relacji o cudach i 4 o nich wzmianki.

Świadectwa Nowego Testamentu o cudach Jezusa mają także potwierdzenie w źródłach żydowskich. Talmud Babiloński wspomina o zabiciu w wigilię Paschy Jezusa, ponieważ „uprawiał magię” (Sanh. 43a).

Jezus wiele cudów uczynił w duchu polemik z Żydami, na przykład uzdrowienia w szabat (Mt 12,9-14; Łk 13,10-17; 14,1-6; J 5,1-18). Przeciwnicy Jezusa z kart Ewangelii nie kwestionowali faktu, że działał On cuda, lecz zastanawiali się, czyją mocą to czyni, konkludując, że w imię szatana (Mt 12,26-27). Podobny pogląd głosić będzie w II wieku Celsus, porównując Jezusa do kuglarzy²¹, a idea ta odżywa także dzisiaj, mianowicie M. Smith uważa, że Jezus nauczył się sztuki magii w Egipcie²².

W Ewangeliach znajdują się również teksty, w których sam Jezus odwołuje się do swojej działalności cudotwórczej jako powszechnie znanej. Na pytanie uczniów Jana Chrzciciela, czy jest „tym, który ma przyjść”, odpowiada wskazaniem na spełnianie się znaków mesjańskich zapowiadanych przez proroka Izajasza: „niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają” (Mt 11,2-6). Z kolei podsumowując swoją działalność galilejską stwierdza: „Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już

²⁰ Na temat historyczności cudów zob. szczególnie: J. K u d a s i e w i c z, *Cuda Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 148-153; J. P. M e i e r, *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus*, t. II, New York 1994, s. 509-1038; H. S e w e r y n i a k, *Problematyka cudu w wykładzie seminaryjnym*, art. cyt., s. 138-140.

²¹ P o r y g e n e s, *Przeciw Celsusowi I*, 68 (wydanie polskie: Warszawa 1986, s. 84).

²² P o r. M. S m i t h, *Jesus the Magician*, New York 1878, s. 91-93.

dawno by się nawróciły” (Łk 10, 13; por. Mt 11,21-23). W tym kontekście należy jeszcze dodać, że bez cudów nie można byłoby do końca wyjaśnić podziwu i entuzjazmu tłumów wobec Jezusa, zwłaszcza że Jego nauka, chociaż fascynująca, była przecież bardzo wymagająca.

Nic zatem dziwnego, że Kościół od samego początku ma przed sobą obraz Jezusa Cudotwórcy. Św. Piotr już w dzień Pięćdziesiątnicy głosił do Żydów: „Słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził niezwykłymi czynami, dziwami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, (...) przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście” (Dz 2,22-23). Z kolei do pogan św. Piotr powiedział o Jezusie: „On to przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich”. Cuda zatem wiązały się ściśle z istotą działalności Jezusa i były powszechnie znane w początkach chrześcijaństwa.

Jeśli wreszcie chodzi o podobieństwa opisów cudów Jezusa z rabinackimi czy pogańskimi opowiadaniem o cudach, należy podkreślić, że *analogia* nie jest *genealogią*, tym bardziej że relacje o Apoloniuszu z Tiany i innych cudotwórcach są późniejsze od Ewangelii. Ponadto, obok podobieństw istnieją jeszcze większe różnice. Hellenistyczne i judaistyczne opisy akcentowały w sposób szczególny element cudowności i eksponowały osobę maga czy czarownika. Kończyły się na ogół chóralną pochwałą cudotwórcy. Jezus natomiast, traktując cuda jako znaki Królestwa Bożego, nie czyni ich na pokaz, wręcz przeciwnie – czasem domaga się milczenia o swoich dziełach, czasem czyni je na osobności. Nie dokonuje cudów dla swoich korzyści bądź ratowania swego życia (Mt 27,39-45). Nigdy też nie czyni cudów wobec ludzi, którzy nie wierzą w Niego (faryzeusze, Herod) czy interesują się jedynie widowiskową stroną tych zjawisk.

W tym kontekście należy wyjaśnić uchodzącą za „widowiskową” historię z poborcami dwudrachmy (Mt 17,24-27) oraz nieco „dziwne” zdarzenie związane z przeklęciem nieurodzajnego drzewa figowego (Mk 11,12-14.20-26; Mt 21,18-22).

W pierwszym wypadku prawdopodobnie nie ma opisu faktycznego cudu, mianowicie znalezienia statera w pyszczku ryby. Jezus bowiem tak naprawdę chce tylko wyjaśnić Piotrowi, że nie muszą płacić podatku na Świątynię; gdy Apostoł nie jest ciągle przekonany, Jezus używa ironii, mówiąc mu, by wziął pieniędzy na zapłatę z pyszczka ryby.

W drugim wypadku, według św. Marka, Jezus szukał owoców, „ale nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi” (11,13). Św. Mateusz opuszcza zdanie: „nie był to czas na figi”. Według niego drzewo natychmiast uschło (21,19), gdy tymczasem według najstarszej ewange-

lii Apostołowie dopiero następnego dnia stwierdzili, że drzewo było „uschłe od korzeni” (11,20). Zdaniem R. Bartnickiego, „przeklęcie nieurodzajnej figi, jedyny tego rodzaju cud, trzeba rozumieć jako symboliczną czynność prorocką: (...) przeklęcie nieurodzajnej figi symbolizuje odrzucenie Izraela”²³.

Ostatecznie należy zatem stwierdzić, że zarówno *analogie* z cudami pogan czy rabinów, jak i skłonność ewangelistów do *stopniowania, wyolbrzymiania i zwielokrotniania* cudów, nie podważają historyczności cudownych dzieł Jezusa. Ewangelisci mogli korzystać z utartych schematów opisów cudów²⁴ i mogli *teologicznie interpretować* relacjonowane wydarzenia. Ewangelie bowiem ze swej natury - specyficznego gatunku literackiego dopuszczają obydwie tendencje.

III. Typologia cudów Jezusa i ich sens

Tradycyjnie dzielono cuda Jezusa na: wskrzeszenia, uzdrowienia, egzorcyzmy i cuda nad naturą. Dzisiaj, uwzględniając podstawowe kwestie ewangelijnych cudów, mianowicie: istotę, funkcję, motywy oraz relacje Cudotwórcy do odbiorcy cudu, przyjmuje się następującą typologię: egzorcyzmy, uzdrowienia, wskrzeszenia, legitymacje bezpośrednie posłannictwa Jezusa, ocalenia i obdarowania²⁵.

3.1. *Egzorcyzmy*. Ewangelisci przekazali szczegółowe opisy sześciu uzdrowień opętanych: opętanego w synagodze w Kafarnaum (Mk 1,23-28; Mt 8,16; Łk 4,31-37), opętanego z Gerazy lub Gadary (Mk 5,1-20; Mt 8,28-34; Łk 8,26-39), opętanego niemowy (Mt 9,32-34), opętanego niewidomego i niemego (Mt 12,22-29), córki Syrofenicjanki (Mk 7,24-30; Mt 15,21-28) i opętanego epileptyka (Mk 9,14-29; Mt 17,14-21; Łk 9,37-43). Świat starożytny przypisywał szatanowi istniejące zło, grzech, chorobę, a nawet śmierć. Według X. Léon-Dufoura, „opętanie polega na tym, że jakaś jednostka ludzka jest niejako brana w posiadanie przez demona,

²³ R. B a r t n i c k i, *Przestanie Ewangelii*, Warszawa 1996, s. 99.

²⁴ G. T h e i s s e n przedstawia schemat opisu cudów w tradycji synoptycznej i hellenistycznej literaturze taumatycznej w sposób następujący: 1. Wprowadzenie: przybycie cudotwórcy, wystąpienie potrzebującego pomocy lub jego reprezentanta, a czasem także przeciwników; 2. Ekspozycja: opis nieszczęścia z podkreśleniem jego rozmiarów, ewentualnie chęć wycofania się cudotwórcy, dyskusja; 3. Motyw centralny: działanie cudowne, obejmujące także przygotowanie i stwierdzenie cudu; 4. Zakończenie: reakcja przeciwników, podziw, aklamacja świadków (por. G. T h e i s s e n, *Urchristliche Wundergeschichten*, Gütersloh 1974, s. 57-83).

²⁵ Por. R. T o m c z a k, *Typologia cudów Jezusa w świetle współczesnej literatury teologicznej*, „Roczniki Teologiczne” 43 (1996) n. 2, s. 246.

który jest różny od człowieka, ale usiłuje się utożsamiać z człowiekiem²⁶. Jezus w porównaniu z egzorcyzmami antycznego świata nie stosuje specjalnego rytuału, nadaje natomiast swojemu działaniu specjalną interpretację²⁷. Jego egzorcyzmy świadczyły o nadejściu Królestwa Bożego i ostatecznym pokonaniu szatana: „Jeśli ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże” (Mt 12,28); „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak gołębicą” (Łk 10,18). W taki sposób także odczytywali dzieła Jezusa zarówno opętani, wołając: „Przyszedłeś nas zgubić” (Mk 1,24; Łk 4,34), jak i tłumy, pytając: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne” (Mk 1, 27). Często odpowiedzi na te pytania dawał sam opętany czy zły duch: „Wiem, kto jesteś – Święty Boży” (Łk 4,34); „Ty jesteś Synem Boga Najwyższego” (Łk 8,28).

3.2. *Uzdrowienia*. Wysuwają się one na czoło dzieł Jezusa, chociaż trudno jest podać ich dokładną liczbę (w przybliżeniu około dwudziestu cudów). Jezus uzdrawia z rozmaitych chorób, takich jak: gorączka, paraliż, krwotok, puchlina wodna, artretyzm, zaburzenia wzroku, słuchu i mowy. Trzeba jednak pamiętać, że nazwy chorób użyte przez ewangelistów funkcjonowały często jako określenia zbiorcze, obejmujące szereg chorób (na przykład *paraliż* odnosi się do wszystkich rodzajów zakłócenia mechanizmów ruchowych)²⁸. Nie można w cudach uzdrowień dostrzegać jedynie wyrazu współczucia Jezusa wobec cierpiących. Chociaż szczególnie św. Łukasz podkreśla motyw litości i miłosierdzia, z pewnością bardzo istotny dla postawy Jezusa, to jednak w takim ujęciu bez odpowiedzi pozostawałoby pytanie, dlaczego wszyscy chorzy nie zostali uzdrowieni. Uzdrawienia stanowiły znaki dokonującego się zbawienia. Zdrowie ciała symbolizuje zdrowie ducha, a harmonia duszy i ciała antycypuje stan doskonałości, który ludzie osiągną w

²⁶ X. L é o n - D u f o u r, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1986, s. 454-455.

²⁷ „Byłem świadkiem - napisał Józef Flawiusz w *Dawnych dziejach Izraela* – jak pewien Eleazar, mój rodak, w obecności Wespazajana, jego synów, trybunów i tłumu innych żołnierzy uwalniał ludzi opanowanych przez demony, a dokonywał tego leczenia w następujący sposób: Do nozdrzy opętanego przytykał pierścień, pod którego pieczęcią znajdował się jeden z korzeni określonych przez Salomona, a gdy ów człowiek go powąchał, Eleazar wyciągał zeń demona przez nozdrza: wówczas uleczony natychmiast padał na ziemię, Eleazar zaś zaklinał demona – wypowiadając imię Salomona i powtarzając ułożone przez niego zaklęcia – by nigdy już nie wrócił do tego człowieka. A pragnąc przekonać widzów, że istotnie ma taką moc, stawiał w pobliżu puchar albo miednicę pełną wody i nakazywał demonowi, wychodzącemu z człowieka, by przewrócił to naczynie, dając widzom dowód, iż opuścił człowieka. (VIII, 46-48; wydanie polskie: J ó z e f F l a w i u s z, *Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 1997, cz. 1, s. 372).

²⁸ Por. J. G n i l k a, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieło*, dz. cyt., s. 151-152.

Królestwie Bożym. Nie bez powodu na oznaczenie *uzdrowienia* i *zbawienia* Nowy Testament stosuje ten sam czasownik: *sodzein*. Gdy Jezus uzdrowia paralytyka, chce w ten sposób zasygnalizować jego uwolnienie z grzechów (Mk 2,1-12). Uzdrowienia zatem budziły podziw nie łamaniem praw natury, lecz wyrazem włączenia całej rzeczywistości w ekonomię Bożą; bowiem z perspektywy Królestwa Bożego to nie uleczenie z paraliżu czy z trądu jest sprzeczne z naturą, lecz sam paraliż czy trąd.

Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy uzdrowieniami dokonywanymi przez Jezusa i uzdrowieniami innych cudotwórców świata starożytnego²⁹. Chodzi mianowicie o wiarę jako *warunek*, a nie *efekt*, uzdrowienia: „Jezus, widząc wiarę” (Mk 2,5); „twoja wiara cię ocaliła” (Mk 5,34; 10,52); „wielka jest twoja wiara” (Mt 15,28)³⁰. Jeśli zatem uzdrowienia wskazują na zbawienie, to jest oczywiste, że jednym z istotnych warunków zbawienia musi być wiara człowieka. J. Gnilka dodaje nawet, że „w przypadku cudownych uzdrowień ma znaczenie nie tylko wiara tego, który doznał pomocy, ale również wiara Jezusa. (...) Kiedy Jezus był w swoisty sposób otwarty na Boga, okazywał przez to jedyną w swoim rodzaju wiarę”³¹. „Wiara Jezusa ma oczywiście swoisty charakter. Jeśli ludzie mogą zostać zaproszeni do uczestnictwa w Jego wierze, to mają przez to uzyskać dostęp do Bożego działania, jakie w Nim mogą spotkać, do obecnej w Jego działalności *Basilei*. Dlatego wiara jest czymś więcej niż zaufaniem do Jego uzdrowicielskiej mocy. Jest ona akceptacją Jego słowa, które przynosi ostateczne zbawienie”³².

²⁹ Oto przykład talmudycznej powieści o uzdrowieniu dokonany przez Haninę ben Dosa (ok. 70 r.): „Stało się, że zachorzał syn rabiego Gamaliela. Wtedy posłał on dwóch uczonych w Piśmie do rabiego Haniny ben Dosa, aby błagał dla niego o zmiłowanie. Gdy ten ich ujrzał, wstąpił do górnej komnaty i błagał dla niego zmiłowania. A zszedłszy, powiedział do nich: <Idźcie, ponieważ gorączka go odstąpiła>. Na co oni rzekli: <Czyżbyś był prorokiem?> Odpowiedział im: <Nie jestem prorokiem ani synem proroka. Otrzymałem wszelako taką oto obietnicę: Kiedy modlitwa łatwo płynie z mych ust, wiem, że została wysłuchana; w przeciwnym razie wiem, że została odrzucona>. Wtedy usiedli, aby zanotować i zapamiętać sobie dokładnie ową godzinę. A kiedy przyszli do rabina Gamaliela, powiedział im: <(…) Było oto tak: w owej godzinie gorączka go opuściła i poprosił nas o wodę, bo chciał się napić>” (bBer 34b).

³⁰ Por. M. C z a j k o w s k i, *Sens antropologiczny czy teologiczny synoptycznych cudów Jezusa*. W: J. F r a n k o w s k i (Red.), „Warszawskie Studia Biblijne”, Warszawa 1976, s. 74; J. G n i l k a, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieło*, dz. cyt., s. 159; G. T h e i s s e n u n d A. M e r z, *Der historische Jesus*, dz. cyt., s. 266.

³¹ J. G n i l k a, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieło*, dz. cyt., s. 164-165.

³² Tamże, s. 169.

3.3. *Wskrzeszenia*. Świadczenia Ewangelii obejmują trzy wskrzeszenia: córki Jaira (Mk 5,21-23, 35-43 i par.), młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17) i Łazarza (J 11,1-44). Wprawdzie wskrzeszenia jako powroty do życia różnią się jakościowo od zmartwychwstania, to jednak niewątpliwie na nie wskazują: zarówno na zmartwychwstanie Jezusa, jak i nasze zmartwychwstanie przy końcu świata.

3.4. *Cuda-legitymacje*. Kościół pierwotny wszystkie cuda Jezusa zinterpretował jako legitymacje Boskiego posłannictwa Jezusa (por. Dz 2, 22). Jednakże w sposób szczególny do tego rodzajów cudów należą: chodzenie Jezusa po jeziorze (Mk 6,45-52 i par.) oraz przemienienie na górze Tabor (Mk 9,2-8 i par.). Wymiar legitymacyjny tych wydarzeń tkwi odpowiednio w formułach włączonych do opisów cudów: „Ja jestem” (Mk 6,5) i „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9,7).

3.5. *Cud ocalenia*. Chodzi o jedno wydarzenie, mianowicie uciszenie burzy na jeziorze (Mk 4,35-41; Mt 8,23-27; Łk 8, 22-25). W cudzie tym można dostrzec zarówno wątek chrystologiczny (Jezus jak Bóg Starego Testamentu jest Panem natury i jej żywiołów), jak i eklezjologiczny (łódź Kościoła miotana burzą dziejów znajduje ratunek u Jezusa).

3.6. *Cuda obdarowania*. W tych cudach Jezus interweniuje na rzecz tłumu, który odczuwa głód (2 razy: Mk 6, 34-44 i par.; 8, 1-9 i par.), gości weselnych, którym zabrakło wina (J 2,1-11) i rybaków, którym nie udało się połowić (Łk 5,4-11). Cudotwórca jawi się w nich jako Bóg pełen dobroci, zatroskany o najdrobniejsze nawet sprawy człowieka. Cuda obdarowania zapowiadają także sakramenty Kościoła (szczególnie Eucharystię) i jego rozwój misyjny.

IV. Cuda dzisiaj

Cuda Jezusa – stwierdza R. Latourelle, kanadyjski jezuita – są „archetypem wszystkich prawdziwych cudów i kluczem ich interpretacji”³³. W cudach dziejących się w Kościele dostrzega się dzisiaj przede wszystkim wymiar eklezjologiczny: Królestwo Boże zainaugurowane przez cuda Jezusa realizuje się w Kościele. Zasadnicze pytanie, które należy postawić w tym kontekście, brzmi: Jak rozpoznać wydarzenie cudowne? Odpowiedź na nie osnujemy na kanwie cudów w Lourdes.

Dnia 11 lutego 1858 r. Maryja objawiła się tam 14-letniej Bernadecie Soubirous, a 25 lutego podczas IX objawienia rzekła do niej: „Idź do źródła, pij wodę i umyj się tam”. Źródło to – według badań z roku 1858

³³ R. Latourelle, *Miracolo*. W: *Dizionario di Teologia Fondamentale*, pod red. R. Latourelle'a i R. Fisichelli, Assisi 1990, s. 748.

(Katedra Nauk Przyrodniczych w Tuluzie) i 1964 (Hydrologiczny Instytut Naukowy w Nancy) – zawiera zwyczajną wodę bez specjalnych właściwości leczniczych³⁴. A jednak po jej spożyciu lub zanurzeniu się w niej dokonywały się i dokonują nadal uzdrowienia.

Proces badań tych cudów przebiega na dwóch etapach: badanie medyczne i badanie kościelne.

Pierwszym miejscem zgłaszania uzdrowień jest *Biuro Medyczne w Lourdes (Bureau Medical de Lourdes)*, które po dokonaniu formalności rejestracyjnych kieruje uzdrowionych na szczegółowe badania do Biura Badań Naukowych. Instancją apelacyjną wobec tej instytucji stanowi *Międzynarodowy Komitet Lekarski*, obradujący na ogół w Paryżu. Wynikiem pracy na tym etapie może być stwierdzenie, że dane uzdrowienie jest niewytłumaczalne przy obecnym stanie nauk medycznych. Przedstawiciele tych instytucji są bowiem wierni tezie, którą sformułował długoletni przewodniczący *Biura Medycznego w Lourdes* dr A. Olivieri, że mianowicie lekarze do czasu zapadnięcia decyzji biskupiej na temat jakiegoś uzdrowienia nie mogą użyć słowa „cud”³⁵.

Drugi etap badania to właśnie proces kościelny i potwierdzenie cudu. Proces kanoniczny przeprowadzany jest w diecezji, w której mieszka osoba uzdrowiona. Biskup wyznacza komisję, która ma przedłożyć mu orzeczenie do ostatecznej decyzji.

Jeśli chodzi o uzdrowienia w Lourdes, lekarze ze wspomnianego *Biura Medycznego* mówią o tysiącach wydarzeń mających miejsce w Lourdes od 1858 r. jako „niewytłumaczalnych przy obecnym stanie wiedzy medycznej”. Spośród nich Kościół za cudowne uznał tylko 65 (55 osób uzdrowionych pochodziło z Francji, 4 z Włoch, 3 z Belgii i po jednej z Niemiec, Austrii i Szwajcarii)³⁶. Ostatni potwierdzony 28 czerwca 1989 r. przez Kościół cud miał miejsce w 1976 r. i dotyczył uzdrowienia ze złośliwego raka prawej kości piszczelowej Delizii Cirolli, obecnie pielęgniarki i mężatki.

Urodziła się ona 17 listopada 1964 r. na Sycylii. Bolesne obrzmienie prawego stawu kolanowego na początku 1976 r. zostało uznane najpierw za zwykłą dolegliwość. Zdjęcia rentgenowskie i pobrane tkanki z górnej części kości piszczelowej wykazały jednak złośliwy nowotwór kości. 12-letniej dziewczynce dawano zaledwie pół roku życia. Rodzice zabrali ją zatem do domu. Dzięki zbiórce pieniędzy przez mieszkańców gminy stała się możliwa pielgrzymka Delizii do Lourdes, wyznaczona

³⁴ Por. A. L ä p p l e, *Cudowne uzdrowienia w Lourdes*, Wrocław 1997, s. 211-215.

³⁵ Por. tamże, s. 26.

³⁶ Por. tamże, s. 179.

na 5-13 sierpnia 1976 r. Jednakże modlitwy i przemywania wodą z Lourdes nie przyniosły uzdrowienia. Mimo to po powrocie do domu dziewczynka pozostała pełna ufności, a mieszkańcy rodzinnej miejscowości Paterno (20 km od Katanii) nie przestali modlić się o jej zdrowie za wstawiennictwem Maryi. Uzdrawienie nastąpiło 24 grudnia, a więc kiedy kończył się czas przewidywany przez lekarzy na jej przeżycie. W *Biurze Medycznym* 28 lipca 1980 r. stwierdzono: „Wyzdrowienie młodziutkiej Delizii Cirolli ze złośliwego guza prawej kości piszczelowej bez jakiegokolwiek leczenia i w sześć lat po jego powstaniu jest całkiem nadzwyczajnym fenomenem w pełnym tego słowa znaczeniu i jest sprzeczne ze wszystkimi obserwacjami i rokowaniami lekarskimi. Pozostaje niewytłumaczone”. Z kolei *Międzynarodowy Komitet Lekarski*, któremu przekazano tę decyzję, 26 września 1982 r. wydał przyjęte jednomyślnie oświadczenie: „To wyzdrowienie ze złośliwego nowotworu prawego piszczela, bez podejmowania jakiegokolwiek terapii od sześciu lat przedstawia nadzwyczajny fenomen. Przeczy w dosłownym sensie wszystkim lekarskim obserwacjom i prognozom, i pozostaje, wykraczając poza nie, nie wyjaśnione”. Wreszcie arcybiskup Luigi Bommarito orzekł w uroczystym komunikacie z 28 czerwca 1989 r. cudowny charakter tego uzdrowienia³⁷.

Proces badania cudu obejmuje zatem nie tylko rozpoznanie religijne (spontaniczne zinterpretowanie niezwykłego wydarzenia empirycznego dokonującego się w kontekście religijnym jako znaku Bożego), ale także rozpoznanie naukowe. W badaniu naukowym ma miejsce przede wszystkim weryfikacja historyczna, medyczna, psychologiczna i teologiczna.

W weryfikacji historycznej chodzi o stwierdzenie rzeczywistości niezwykłego faktu poprzez ustalenie wiarygodności jego świadków (ich bezstronność i brak podatności na iluzje czy sugestie) lub wiarygodności dokumentów opisujących niezwykły fakt (ich forma literacka, postać autora i nienaruszalność tekstu w trakcie przekazu).

Klasyczne zasady weryfikacji medycznej ustalił słynny kanonista Prospero Lambertini, późniejszy papież Benedykt XIV (1740-1758), w czterotomowym dziele *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonisatione* (Bologna 1734-1738). Jego zdaniem, aby uznać powrót do zdrowia za cudowne uzdrowienie, musi być spełnionych siedem warunków: 1) choroba była ciężka – nieuleczalna lub trudna do uleczenia; 2) nie była już w stadium zaniku, tak że mogłaby się cofnąć samoistnie; 3) nie używano lekarstw albo istnieje pewność, że przyjęte lekarstwa były nieskuteczne; 4) ustąpienie choroby było nagłe; 5) uzdrowienie było całko-

³⁷ Tamże, s. 172-175.

wite; 6) przed uzdrowieniem nie nastąpiło przesilenie, czyli nagły kryzys choroby; 7) usunięta choroba nie powróciła³⁸. Tego rodzaju postawienie sprawy w pierwszej połowie XVIII wieku było ogromnym postępowaniem w kryteriologii cudu. Dzisiaj, niektóre kryteria są już przestarzałe, dodaje się inne. Ogólnie rzecz biorąc, współczesny pogląd na ten temat jest następujący: 1) jeśli na podstawie obiektywnej diagnozy choroba została rozpoznana jako ciężka i organiczna, 2) jeśli stwierdzono, że używane lekarstwa nie mogły być skuteczne, 3) jeśli uleczenie nastąpiło w czasie znacznie krótszym niż zwykle i 4) jeśli jest ono sprzeczne z rokowaniami oraz całkowite, wówczas uznaje się je za „nadzwyczajne i niewytłumaczalne przy obecnym stanie nauk medycznych”³⁹.

W dobie wielkiego rozwoju psychologii ważna jest również weryfikacja psychologiczna. Dyscypliny psychologiczne wskazują wpływ sfery psychicznej na sferę somatyczną człowieka. Jednakże wpływ ten ma także swoje granice. W badaniu psychologicznym chodzi zatem o ukazanie, że dane uzdrowienie nie mogło dokonać się mocami psychoterapeutycznymi.

Dopełnieniem naukowego badania niezwyklego faktu jest weryfikacja teologiczna. Jeśli cud jest znakiem Bożym, to jego przesłanie powinno być „czytelne” dla adresatów. Cud-znak musi dokonywać się w kontekście zaufania Bogu, heroizmu, modlitwy i świętości. Sam fakt, chociaż ma odznaczać się pewną nadzwyczajnością, aby jako cud mógł być zauważony, to jednak - skoro stanowi zaledwie „ekran” dla objawienia rzeczywistości Bożej – nie może posiadać zabarwienia ekstrawagancji, dziwaczności, sensacyjności, komiczności czy świeckości, lecz charakterystyczną dla dzieł Jezusa prostotę.

Na koniec należy jeszcze dodać, że procedura rozpoznania cudu ma swoje szczególne zastosowanie w procesach kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych, ponieważ jednym z warunków beatyfikacji czy kanonizacji jest cud zdziałany za wstawiennictwem *kandydata do świętości* (Sługi Bożego). Konkretnie przepisy w tym względzie wydał papież Jan Paweł II w konstytucji *Divinus perfectionis Magister* i dekrete *Normy dotyczące spraw kanonizacyjnych, które winny być zachowane w dochodzeniu diecezjalnym* (1983). Dochodzenie odnośnie do cudów ma być prowadzone oddzielnie od dochodzenia odnoszącego się do cnót czy męczeństwa, a cały proces dokonuje się najpierw na płaszczyźnie diecezjalnej, a potem w *Kongregacji do Spraw Świętych* w Rzymie.

³⁸ Por. A. L ä p p l e, *Cudowne uzdrowienia w Lourdes*, dz. cyt., s. 18.

³⁹ Por. H. S e w e r y n i a k, *Cuda Jezusa jako znaki i dzieła* (mps.), Płock 2000, s. 12.

Zakończenie

Podsumowując, należy zauważyć, że chrześcijanie spotykają się dzisiaj z dwiema skrajnie różnymi postawami wobec cuda. Z jednej strony, świat, przesiąknięty mentalnością oświeceniową, wątpi w cuda, traktując je jako przeszkodę w „poważnym” potraktowaniu przesłania wiary w Jezusa. Hasłem tego typu postawy jest zawołanie J. J. Rousseau, skierowane do Kościoła, aby usunąć z Ewangelii cuda, a wówczas cała ziemia padnie do stóp Chrystusa. Z drugiej strony, niektórzy ludzie, także głęboko wierzący chrześcijanie, nieco „na siłę” pragną cudów, rozumiejąc je jako nieodzowne narzędzie autentycznego doświadczenia Boga i przekonania się o prawdziwości swojej wiary. Sięgając po biblijną koncepcję cuda jako Bożego znaku, staraliśmy się przewyciężyć obydwaj ujęcia. Ukazaliśmy więc, że strona zewnętrzna cuda jest jedynie nośnikiem jego znaczenia i wydobyliśmy to znaczenie, analizując cuda Jezusa. Cuda te miały przede wszystkim charakter teofanijski, soteryczny i eklezjotwórczy. Jednocześnie, pokonując sceptycyzm, wskazaliśmy drogi prowadzące do afirmacji wymiaru historycznego cudów dokonywanych przez Jezusa i dziejących się później w Kościele. Podkreśliliśmy, że cuda Jezusa były ściśle związane z głoszoną przez Niego nauką o Królestwie Bożym czy zbawieniu, tak że ich negacja oznaczałaby odrzucenie osoby i całej działalności Jezusa. Prawdziwości z kolei cudów dokonywanych się w Kościele strzegą dokładne i wielopłaszczyznowe procesy weryfikacji naukowej i religijnej.

MIRACLES IN THE ACTIVITY OF JESUS AND IN THE MISSION OF THE CHURCH

Summary

The article regards theology, historicity, meaning and classification of miracles of Jesus. He is compared with his contemporary miracle workers so that originality of Him may be emphasized. The miracles of Jesus are signs of the kingdom of God. In consequence, miracles of the Church point to realization of this kingdom in the world.